

niedziela, 10.09.2017

ZAMYŚLENIA NA NIEDZIELĘ ODPUSTOWĄ

Paradoks chrześcijaństwa polega na tym, że nadaje ono zupełnie nowe znaczenie temu, co po ludzku wydaje się być nie do zniesienia, a nawet wbrew naturze. Tak działo się z krzyżem, który jako znak przeszedł w historii ogromną ewolucję znaczeniową. Cesarstwo rzymskie w czasach Jezusa stosowało ukrzyżowanie jako najbardziej haniebną karę, na którą skazywano wyłącznie niewolników. Tej kary nie stosowano natomiast u Żydów. Tak więc wyrok, który wykonano na Jezusie, pochodził z rozkazu władzy rzymskiej.

Jak zauważa papież Benedykt XVI, „Wielu ludzi mogłoby zapytać, dlaczego chrześcijanie czczą narzędzie tortury, znak cierpienia, porażki i upadku. To prawda, że krzyż wyraża wszystkie te rzeczy. Jednakże ze względu na Tego, który został wywyższony na krzyżu dla naszego zbawienia, krzyż ukazuje także ostateczny tryumf Bożej miłości nad całym złem świata” (Cypr, 27.08.2013). Cierpienie, które stało się udziałem Zbawiciela, ma więc konkretny cel – służy wypełnieniu planu Ojca i wyzwolenia człowieka z grzechu. Zbawienie dokonuje się na krzyżu, który staje się miejscem pojednania. Z wysokości krzyża spogląda na ziemię i na każdego człowieka dawca życia wiecznego. Tak więc krzyż bez Jezusa gubi swój sens.

Do rozpowszechnienia krzyża jako znaku chrześcijaństwa przyczyniło się niewątpliwie odnalezienie relikwii krzyża świętego przez matkę Konstantyna, św. Helenę. Według starożytnej Kroniki Paschalnej z Konstantynopola miało to miejsce 14 września 320 roku. Krzyż stał się więc znakiem chrześcijaństwa i symbolem Chrystusa. Dlatego też krzyże stawia się na ołtarzach, umieszcza na wieżach świątyń, ustawia przy drogach. Krzyże noszą na sobie lub przy sobie wierzący w Chrystusa. Znakiem krzyża rozpoczyna się i kończy modlitwa.

Święto Podwyższenia Krzyża przypomina, iż uczeń Chrystusa ma przyjąć na serio naukę Boskiego Mistrza i podążać Jego śladami, by przez krzyż dojść do chwały nieba. Będzie to trudne, jeśli krzyż stanie się jednym z wielu dekoracyjnych symboli, albo zostanie gdzieś w szufladzie, bo nie pasuje do nowoczesnego wystroju wnętrza. Nasz stosunek do krzyża ukazuje również, na ile jesteśmy w stanie wywyższać swoim życiem imię naszego Zbawiciela. Nasz stosunek do krzyża przedstawia również, na ile nasze świadectwo wiary jest autentyczne w świecie, w którym na co dzień żyjemy.

W dzisiejsze Święto rozbudźmy w sobie na nowo miłość do krzyża, który nie tylko przypomina nam Chrystusa, ale jest narzędziem łaski Bożej i źródłem duchowego umocnienia. On niesie nam niekończącą się nadzieję na zwycięstwo życia nad śmiercią, światła nad ciemnością, przebaczenia nad nienawiścią i przemocą. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do tego, aby odnieść tryumf z Chrystusem, którego Bóg Ojciec „nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych”. Wdzięczni Bogu za dar zbawienia, zwróćmy się do Chrystusa słowami wersetu przed Ewangelią: „Uwielbiamy Cię, Chryste, i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Twój święty świat odkupiłeś”.